Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” / www.solidarnosckatowice.pl

10 tys.

osób przeszło ulicami Katowic w marszu gwiaździstym 4 listopada

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

Nr 21/2025
Katowice
6.11.2025
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

TYLKO RAZEM JESTEŚMY W STANIE OBRONIĆ ŚLĄSK

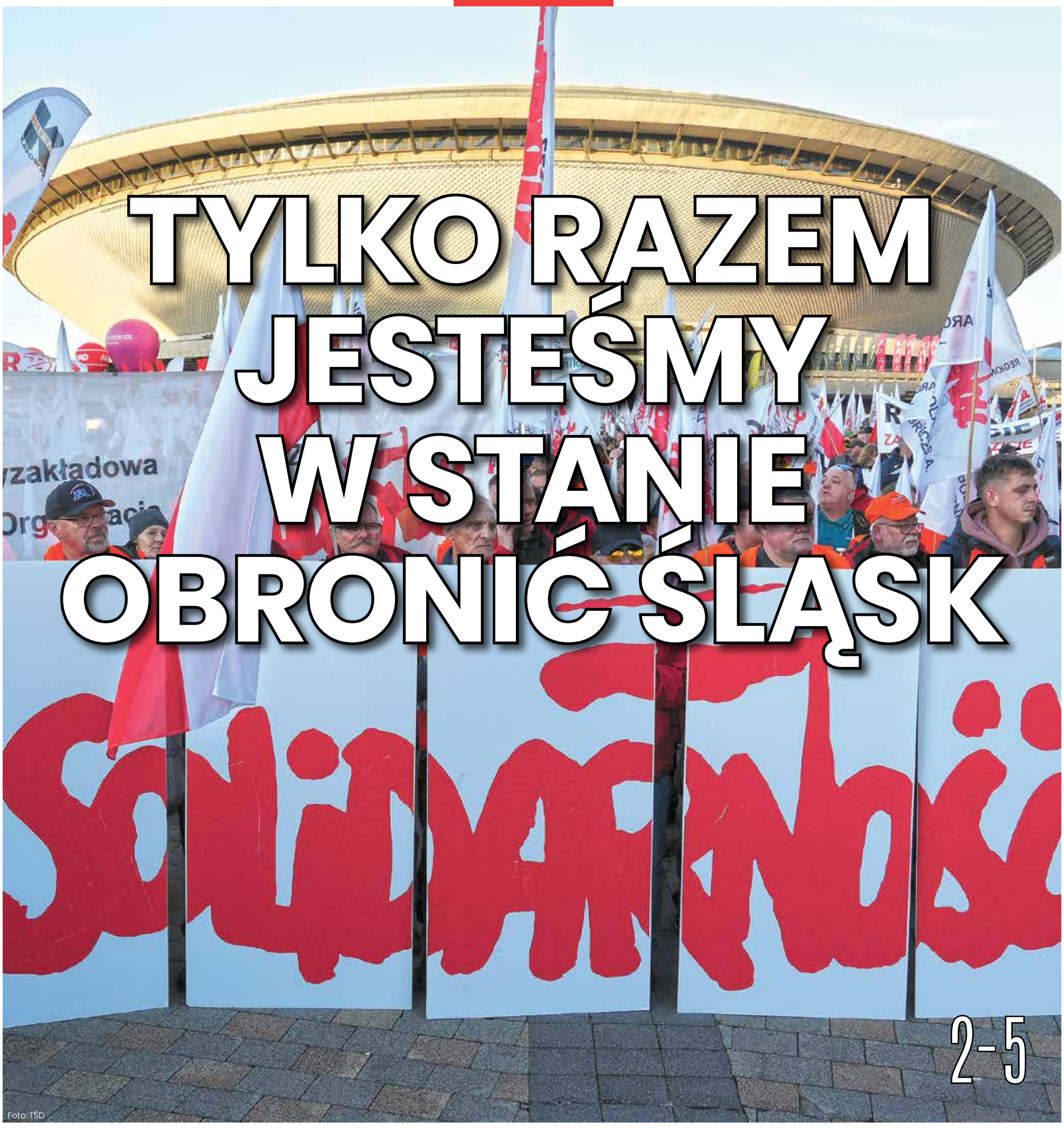

Foto: TŚD

2-5

Tygodnik Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”
Katowice 6.11.2025 / Nr 21/2025

Tylko razem jesteśmy w stanie obronić Śląsk

Foto: TŚD

Ponad 10 tys. ludzi przeszło ulicami Katowic w marszu gwiaździstym w obronie przemysłu oraz miejsc pracy na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Była to wspólna manifestacja organizacji zrzeszonych w Międzyzwiązkowym Komitecie Protestacyjno-Strajkowym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. W jego skład wchodzą przedstawiciele regionalnych struktur „Solidarności”, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, Forum Związków Zawodowych i WZZ Sierpień 80.

Uczestnicy manifestacji ok. 15.30 wyruszyli z trzech punktów Katowic: sprzed Spodka, z Parku Kościuszki i z Załęża, by po godzinie marszu spotkać się na demonstracji przed Śląskiem Urzędem Wojewódzkim.

– Jestem z was bardzo dumny, że pokazujecie całej Polsce, że tutaj na Śląsku nie ma znaczenia, kto jest w jakim związku. Jak jest problem, potrafimy się zjednoczyć i być razem. Tylko razem jesteśmy w stanie obronić Śląsk, obronić przemysł, obronić huty, koksownie, kopalnie i obronić przemysł motoryzacyjny. Niech cała Polska widzi, niech rząd widzi, że ze Śląskiem nie można uprawiać błazenady – przywitał uczestników marszu Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

Główny problem to polityka klimatyczna

Podkreślił, że główną przyczyną problemów przemysłu na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim jest polityka klimatyczna Unii Europejskiej. – Chcę jasno powiedzieć, że wszystkie rządy od 2007 roku są odpowiedzialne za to, że doprowadziły polskie górnictwo, polską energetykę, polski przemysł zbrojeniowy, polską motoryzację do takiej tragicznej sytuacji, w jakiej się obecnie znajdujemy – zaznaczył szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

W petycji, którą liderzy Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego skierowali do premiera Donalda Tuska, żądają m.in. głębokiej rewizji unijnego systemu handlu emisjami EU ETS. – Opłaty za emisje powodują, że mamy horrendalnie wysokie ceny energii. Te opłaty rujnują polski przemysł – podkreślał podczas manifestacji Dominik Kolorz.

Zielony Ład i import ze Wschodu

Kolejny postulat strony związkowej dotyczy wsparcia dla polskiego hutnictwa. Szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” zwracał uwagę, że ta branża jest obarczona wysokimi cenami energii wynikającymi z Zielonego Ładu i nie ma szans konkurować z zalewającą polski rynek importowaną stalą z Ukrainy i Chin, gdzie Zielonego Ładu nie ma. W dodatku niedawno okazało się, że na nasz rynek trafia też rosyjska stal. Związkowcy domagają się zablokowania importu stali z tych krajów, których przemysł stalowy nie ponosi gigantycznych kosztów unijnej polityki klimatycznej.

Co z Umową Społeczną?

Oprócz rewizji unijnej polityki klimatycznej i ochrony przemysłu energochłonnego, związkowcy w petycji do premiera domagają się też wypełnienia przez rząd zobowiązań wynikających z Umowy Społecznej dotyczącej transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego, ustanowienia węgla paliwem przejściowym w procesie transformacji polskiego sektora energetycznego, a także powołania specjalnego zespołu z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, którego celem będzie opracowanie planu ratunkowego dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Iskra na cały kraj

– Serce rośnie, że jesteśmy tu dzisiaj razem. Zjednoczeni w obronie polskiego przemysłu. Walczymy o to, żebyśmy przetrwali. Ja walczę i wy walczycie o to, żeby po nas nie został tu popiół i nic więcej. Żeby nasze dzieci i wnuki miały gdzie pracować – mówił Bogusław Hutek, szef górniczej „S".

– Na całym świecie w tym roku padnie rekord. Wydobędzie się i spali 9 miliardów ton węgla kamiennego. W Polsce 40 milionów ton. I mówią nam, że musimy zamknąć kopalnie, zlikwidować elektrownie węglowe, bo uratujemy świat. I niektórzy ministrowie w to wierzą – mówił Bogusław Hutek. Ostro skrytykował pomysł, aby tzw. paliwem przejściowym w Polsce był gaz. – Czy to nasz surowiec? Mamy tyle gazu? Nie. Będziemy go importować – podkreślił. – Jesteśmy tutaj po to, żeby obronić polski przemysł. I mam nadzieję, że dzisiaj ze Śląska pójdzie iskra na cały kraj – podsumował szef górniczej „Solidarności".

Chcą przetrwać do wyborów

Andrzej Karol, szef Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność" przypomniał, że organizacje związkowe działające w tej branży na początku 2025 roku połączyły siły, aby walczyć w obronie przemysłu hutniczego w Polsce. Wskazywał, że jednym z kluczowych problemów obecnego rządu jest brak ekspertów, którzy znają problematykę przemysłu i poszczególnych branż.

– To jest porażka właśnie tego rządu. Wiecie, czego oni chcą? Przetrwać do kolejnych wyborów, dyskutować w nieskończoność, prowadzić dyskusję bez strategii dla ważnych branż – mówił Andrzej Karol, podkreślając, że prace nad strategią dla hutnictwa toczą się już ponad rok, a efektów nie widać.

Ratować przemysł motoryzacyjny

Ostatni postulat zawarty w petycji jest związany z przemysłem motoryzacyjnym. MKPS domaga się od rządu podjęcia działań na forum Unii Europejskiej na rzecz wycofania się z planów wprowadzenia zakazu sprzedaży samochodów z silnikami spalinowymi na terenie UE od 2035 roku.

Mariusz Król, przewodniczący „Solidarności" w Stellantis Gliwice wskazywał, że przemysł motoryzacyjny w Polsce i w Europie znalazł się w zapaści przez Zielony Ład, przez wysokie kary dotyczące emisji spalin. Podkreślał, że na nasz kontynent przypływa rekordowa liczba samochodów z Chin, które są znacznie tańsze niż produkty europejskie, m.in. dlatego, że nie są obłożone „zielonymi" podatkami. – A co robi nasz kochany rząd? Wprowadza program dotacji do elektrycznych samochodów i obejmuje tą dotacją również elektryczne samochody, które napływają do nas z Chin. On miał chyba sieczkę w głowie i pojęcia zielonego, że trzeba dbać o nasze polskie miejsca pracy, a nie dotować chińskie miejsca pracy naszymi pieniędzmi – mówił podczas manifestacji Mariusz Król.

Liderzy MKPS przekazali petycję do premiera na ręce wojewody śląskiego Marka Wójcika. Na zakończenie manifestacji uczestnicy protestu zapalili znicze i postawili je na schodach urzędu. Z ustawionych przed budynkiem głośników wybrzmiał słynny utwór Jana „Kyksa" Skrzeka „O, mój Śląsku".

Grzegorz Podżorny, Łukasz Karczmarzyk

MKPS

Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy Regionu Śląsko-Dąbrowskiego został utworzony 13 lat temu, 23 października 2012 roku przez związkowców z największych central w regionie. W marcu 2013 roku MKPS zorganizował strajk generalny, w którym wzięło udział 85 tys. pracowników z ok. 400 zakładów pracy na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. W styczniu 2015 roku, a później we wrześniu 2020 roku działalność MKPS była wznawiana po decyzjach rządzących uderzających w przemysł i w miejsca pracy w regionie.

MKPS Został reaktywowany 13 października tego roku, po przeszło 5-letniej przerwie. W skład komitetu wchodzą NSZZ „Solidarność", OPZZ, Forum Związków Zawodowych i WZZ Sierpień 80. Powodem wznowienia działalności MKPS jest pogarszająca się sytuacja w przemyśle i brak satysfakcjonujących rezultatów rozmów ze stroną rządową na temat problemów hutnictwa i górnictwa. ■

Tygodnik Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”
Katowice 6.11.2025 / Nr 21/2025

Fota: TSD

Siedem postulatów ze Śląska i Zagłębia. MKPS ostrzega premiera

Siedem kluczowych postulatów dotyczących przyszłości przemysłu na Śląsku i w Zagłębiu oraz bezpieczeństwa społeczno-gospodarczego regionu zawiera petycja Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego skierowana do premiera Donalda Tuska. Dokument został przekazany wojewodzie śląskiemu Markowi Wójcikowi podczas demonstracji przed Śląskim Urzędem Wojewódzkim – wydarzenia wieńczącego marsz gwiaździsty.

W petycji skierowanej do premiera Donalda Tuska związkowcy podkreślili, że pierwsze od lat zjednoczenie wszystkich central związkowych we wspólnym proteście świadczy o powadze sytuacji, w jakiej znalazł się nasz region i działające w nim zakłady przemysłowe. – Nasz wspólny głos nie ma wymiaru politycznego. To głos ludzi pracy, głos hutników, górników i energetyków, pracowników motoryzacji i innych branż, którzy bronią nie tylko swoich miejsc pracy, ale również przyszłości swoich miast i lokalnych społeczności – czytamy w petycji.

Pamiętamy poprzednią „transformację”

Liderzy związków zawodowych tworzących MKPS podkreślili, że tylko przemysł jest w stanie zapewnić godne miejsca pracy milionom mieszkańców Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Zaznaczyli, że likwidacja przemysłu oznacza zapaść sektora usług, szeroko rozumianej sfery budżetowej oraz powolne obumieranie całych miast i miejscowości. – W naszym regionie doskonale pamiętamy transformację gospodarczą z lat 90. ubiegłego wieku. Transformację, która polegała na masowej likwidacji miejsc pracy, nie dając nic w zamian, nie tworząc żadnej alternatywy. Wiele śląskich i zagłębiowskich miast do dziś nie podniosło się z upadku, jaki został im wtedy zafundowany – napisano w dokumencie.

Region się wyludnia

Śląsk i Zagłębie są – w ocenie MKPS – coraz bliżej powtórzenia fatalnego scenariusza z końcówki ubiegłego wieku. Spośród dziesięciu najszybciej wyludniających się miast w Polsce połowa to miasta z naszego regionu. – Górnicza Umowa Społeczna, która miała zapewnić stopniowe zastępowanie miejsc pracy w sektorze wydobywczym nowymi miejscami pracy w nowoczesnych gałęziach przemysłu, nie jest realizowana. Hutnictwo znajduje się na krawędzi upadku z powodu absurdalnej polityki klimatycznej Unii Europejskiej oraz braku ochrony rodzimego rynku przed zalewem importowanej stali. Motoryzacja, która miała być nowym kołem zamachowym śląskiego przemysłu, znalazła się w głębokim kryzysie. Kolejne zakłady są likwidowane, redukują zatrudnienie lub wprowadzają przerwy produkcyjne – wskazano w petycji do szefa rządu.

Będziemy bronić naszych praw

Związkowcy wezwali premiera Donalda Tuska do jak najszybszego zorganizowania spotkania, w którym oprócz szefa rządu powinni uczestniczyć ministrowie aktywów państwowych, energii oraz klimatu i środowiska. To resorty mające kluczowy wpływ na funkcjonowanie przemysłu. – Nie pozwolimy, by ideologiczne eksperymenty i błędne decyzje polityczne doprowadziły do jego upadku. Dzisiejsza manifestacja jest wyrazem determinacji tysięcy pracowników, którzy przez dekady budowali siłę Polski i którzy mają prawo domagać się, by państwo stanęło po ich stronie. Jednocześnie przestrzegamy, że będziemy tego prawa bronić, jeśli niniejsza petycja nie spotka się z odpowiednią reakcją Pańskiego rządu. Nie dopuścimy do tego, aby nasz region po raz kolejny stał się ofiarą transformacji polegającej wyłącznie na likwidacji zakładów pracy i wpychaniu setek tysięcy ludzi w biedę i bezrobocie – czytamy w wystąpieniu do Donalda Tuska.

Petycję od liderów MKPS przyjął wojewoda śląski Marek Wójcik oraz mianowany niedawno wiceminister energii odpowiedzialny za górnictwo Marian Zmarzły. – Postulaty zostały przekazane. W krótkiej rozmowie wojewoda i minister powiedzieli, że „są po naszej stronie”. Ale czy tak jest faktycznie, to się dopiero okaże. Mamy bardzo ograniczone zaufanie do polityków – powiedział do uczestników demonstracji Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” po wręczenia petycji.

Łukasz Karczmarzyk, Grzegorz Podżorny

POSTULATY MIĘDZYZWIĄZKOWEGO KOMITETU PROTESTACYJNO-STRAJKOWEGO REGIONU ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO:

1. **Wypełnienie przez rząd zobowiązań wynikających z Umowy Społecznej dotyczącej transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego.** Umowa Społeczna jest kompleksowym dokumentem, którego pełna realizacja jest warunkiem koniecznym dla prawdziwie sprawiedliwej transformacji Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Niestety, zdecydowana większość elementów Umowy Społecznej nie jest realizowana przez stronę rządową. Od wielu miesięcy rząd nie podejmuje żadnych działań na rzecz notyfikacji zapisów Umowy przez organy Unii Europejskiej. Co więcej, kolejne działania rządu oraz kontrolowanych przez Skarb Państwa spółek energetycznych stoją w rażącej sprzeczności z zapisami Umowy Społecznej. Chodzi zarówno o plany przyspieszenia odchodzenia od węgla w energetyce i ciepłownictwie, jak i o całkowitą bezczynność w kwestii inwestycji w rozwój nowoczesnych technologii węglowych. W perspektywie krótkoterminowej konieczne jest jak najszybsze przeprowadzenie w Sejmie procesu legislacyjnego projektu Ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

2. **Ustanowienie węgla paliwem przejściowym w procesie transformacji polskiego sektora energetycznego.** Tylko taki scenariusz umożliwi pełną realizację Umowy Społecznej wraz z zachowaniem przyjętego w niej harmonogramu redukcji mocy produkcyjnych w sektorze wydobywczym. Doświadczenia ostatnich lat jednoznacznie pokazały, jak wielką wartością dla bezpieczeństwa państwa jest posiadanie własnego surowca energetycznego. Tylko dzięki własnym kopalniom węgla oraz opartej na tym surowcu infrastrukturze energetycznej Polska uniknęła gigantycznego kryzysu energetycznego w 2022 roku, kiedy to po rosyjskiej inwazji na Ukrainę nastąpił skokowy wzrost cen gazu. Niestety, w ostatnim czasie obserwujemy przyspieszenie procesu odchodzenia od węgla w energetyce i ciepłownictwie na rzecz importowanego gazu. Ten szkodliwy i niebezpieczny trend powinien zostać jak najszybciej zatrzymany. Węgiel powinien zostać ponownie uznany za paliwo przejściowe w procesie polskiej transformacji energetycznej do czasu budowy odpowiednich mocy w energetyce jądrowej. Niezbędne w tym zakresie są inwestycje w modernizację i maksymalne wydłużenie żywotności węglowych jednostek wytwórczych, ze szczególnym uwzględnieniem programu rewitalizacji bloków energetycznych 200 MW.

3. **Powołanie pod auspicjami Ministerstwa Aktywów Państwowych specjalnego zespołu z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, którego celem będzie opracowanie planu ratunkowego dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej.**

4. **Podjęcie bezzwłocznych działań na rzecz poprawy warunków funkcjonowania hutnictwa oraz innych branż przemysłu energochłonnego.** Priorytetowym krokiem w tym zakresie powinno być zablokowanie niekontrolowanego importu stali spoza Unii Europejskiej, czyli z krajów, w których przemysł stalowy nie ponosi gigantycznych kosztów unijnej polityki klimatycznej. Kolejnym pilnym działaniem powinno być ustanowienie stałej, preferencyjnej ceny energii dla hutnictwa i innych branż przemysłu energochłonnego.

5. **Podjęcie działań na rzecz głębokiej reformy unijnego systemu handlu emisjami EU ETS.** Aby przemysł w naszym regionie mógł przetrwać i odbudować swoją pozycję konkurencyjną, niezbędne jest doprowadzenie do przewartościowania i urealnienia unijnej polityki klimatyczno-energetycznej. Najważniejszym elementem tego procesu powinna być gruntowna przebudowa systemu opłat za emisje EU ETS polegająca w szczególności na:

- zwiększeniu puli dostępnych uprawnień do emisji CO_2 (EUA),
- obniżeniu liniowego współczynnika redukcji LRF,
- zastąpieniu mechanizmu rezerwy stabilności rynkowej MSR nowym instrumentem, który miałby za zadanie przede wszystkim chronić rynek przed nadmiernym wzrostem ceny uprawnień,
- wykluczeniu instytucji finansowych z katalogu podmiotów uprawnionych do dokonywania transakcji uprawnieniami do emisji CO_2,
- do czasu realizacji reformy ETS1 cena uprawnień do emisji powinna zostać zamrożona na stałym poziomie, uzgodnionym w drodze dialogu z europejskim przemysłem.

6. **Aktywny udział polskiego rządu w procesie rewizji systemu ETS2, który powinien zakończyć się całkowitym odrzuceniem tego skrajnie szkodliwego systemu.** Niedawna decyzja Rady Europejskiej o zobowiązaniu Komisji Europejskiej do przeglądu systemu ETS2 nie stanowi rozwiązania problemu, a jedynie odsunięcie go w czasie. Priorytetem polskiego rządu powinna być budowa koalicji państw członkowskich na rzecz definitywnego porzucenia planów wdrożenia systemu ETS2.

7. **Podjęcie działań na forum Unii Europejskiej na rzecz wycofania się z planów wprowadzenia zakazu sprzedaży samochodów z silnikami spalinowymi na terenie UE od 2035 roku.** Unijna strategia polegająca na przymusowej elektryfikacji transportu samochodowego zakończyła się całkowitym fiaskiem. Popyt na samochody elektryczne jest niewielki, a co więcej, europejska motoryzacja przegrywa z kretesem konkurencję na tym rynku z producentami z Chin. Skutkiem tego stanu rzeczy jest pogłębiający się kryzys europejskiej motoryzacji, który jest coraz bardziej odczuwalny w przedsiębiorstwach z sektora automotive zlokalizowanych w naszym regionie.

Tygodnik Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność"
Katowice 6.11.2025 / Nr 21/2025

Polaków jest coraz mniej i są coraz starsi. Widać to też na rynku pracy

Fot. freepik.com

Liczba pracujących w polskiej gospodarce na koniec maja tego roku wyniosła 15 mln osób. Średnia wieku pracujących to 43 lata – podał 30 października Główny Urząd Statystyczny. Dane zebrane przez GUS wskazują, że mamy poważny kryzys demograficzny, którego skutki będziemy coraz mocniej odczuwać w kolejnych latach.

Według danych GUS liczba pracujących w gospodarce narodowej w końcu maja 2025 roku spadła o 0,8 procent rok do roku. Na pozór to niewiele, ale trzeba zwrócić uwagę, że spadkowi liczby pracujących towarzyszy zjawisko starzenia się populacji. Mediana wieku pracujących od maja ubiegłego roku wzrosła z 42 do 43 lat. Innymi słowy, już połowa zatrudnionych w Polsce to pracownicy 43 plus.

Warto podkreślić, że dane GUS wyraźnie wskazują, jak wielkie jest znaczenie sektora przemysłowego dla rynku pracy i całej polskiej gospodarki. W maju w przemyśle pracowało ponad 2,74 mln osób, co stanowiło 18,3 proc. ogółu zatrudnionych.

Trzeba też przypomnieć, że zebrane przez GUS liczby wskazują, że wśród ogółu pracujących dominującą grupę stanowią pracownicy najemni. To blisko 11,85 mln spośród 15 mln pracujących, czyli 79 proc. Osoby pracujące na własny rachunek razem z pomagającymi członkami rodziny stanowiły w maju 2025 roku 20,8 proc. pracujących.

Oprac. NY

Mediana zarobków to 80 proc. przeciętnego wynagrodzenia

Fot. freepik.com

4 listopada Główny Urząd Statystyczny podał medianę zarobków Polaków w maju tego roku. Połowa z nas zarabiała wówczas mniej niż 7082 zł brutto. Mediana miesięcznych zarobków była o ponad 18 proc. niższa od tzw. przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej, które w maju 2025 wynosiło 8678,90 zł brutto.

To różnica na podobnym poziomie jak w przypadku odczytów z poprzednich miesięcy, które wskazywały, że mediana to około 80 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto. Mediana wskazuje, że połowie zatrudnionych zostało wypłacone wynagrodzenie nie wyższe niż ta suma, a druga połowa otrzymała wynagrodzenie nie niższe niż wskazana kwota. Choć mediana zdecydowanie lepiej oddaje rzeczywistość niż średnia, to jednak warto pamiętać też o innych zmiennych.

Jak podał GUS, w maju w sektorze publicznym mediana wynagrodzeń wyniosła 8260 zł brutto, czyli była o blisko 1200 zł wyższa niż mediana dla ogółu pracowników. W sektorze prywatnym była niższa od mediany dla ogółu o ponad 600 zł i wyniosła 6466,59 zł brutto. Wartość mediany różniła się też w zależności od płci. W przypadku mężczyzn wyniosła 7299,68 zł, wśród kobiet 6897,36 zł. Znaczenie ma też wiek. Najwyższą wartość mediany odnotowano w grupie wiekowej 35-44 lata. Wyniosła ona 7397,55 zł brutto.

NY

Reklama

Pozostali w naszych wspomnieniach

Foto: pixabay.com

1 listopada obchodziliśmy uroczystość Wszystkich Świętych. 2 listopada, Dzień Zaduszny. W polskiej tradycji jest to dzień, w którym wspominamy bliskich zmarłych. W zadumie odwiedzamy ich groby. Modlimy się za ich dusze i zapalamy znicze, których płomień symbolizuje pamięć i nadzieję na życie wieczne.

W tym szczególnym czasie członkowie „Solidarności" odwiedzają miejsca pochówku swoich koleżanek i kolegów ze związku. Starają się pamiętać o każdym z nich, szczególnie wspominając tych, którzy odeszli w ciągu ostatniego roku.

Rok temu, 4 listopada 2024 roku zmarł Ryszard Nikodem, zasłużony działacz śląsko-dąbrowskiej „Solidarności". Członkiem „S" został w 1980 roku, gdy pracował w sosnowieckim zakładzie należącym do Fabryki Samochodów Małolitrażowych. W kwietniu 1981 roku wszedł do Komisji Zakładowej, a następnie został oddelegowany do MKZ Katowice. Tam został zaangażowany w prace Sekcji Interwencyjnej, która pomagała pracownikom i ich rodzinom. W sierpniu 1981 roku znalazł się w składzie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", a następnie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego ZR. Po wprowadzeniu stanu wojennego był represjonowany i internowany. W październiku 1983 roku wyjechał do USA, gdzie przebywał do 2006 roku. Po powrocie z emigracji był członkiem Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Został odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W grudniu zeszłego roku odszedł Stefan Jendrysczyk, przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" Pracowników Samorządowych w Katowicach i szef związku w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji.

W lutym 2025 roku kolejarska „Solidarność" pożegnała Ryszarda Filipowicza, działacza związkowego w PKP w Katowicach. W tym miesiącu zmarła także Weronika Mielnik, wieloletnia przewodnicząca „Solidarności" w Zakładach Tworzyw Sztucznych IZO-ERG w Gliwicach.

W czerwcu zmarł Jan Sosnowski, działacz opozycji antykomunistycznej i były przewodniczący Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność" w Katowicach. W tym miesiącu odeszła również Marzena Tabor, przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Banku Millennium.

W lipcu zmarła Ewa Widuch, działaczka Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK „Wujek" w Katowicach Poległych 16 grudnia 1981 r. Była jedną z osób, które najbardziej przyczyniły się do upamiętnienia tragicznych wydarzeń, do jakich doszło w katowickiej kopalni po wprowadzeniu stanu wojennego. Pomagała rodzinom zabitych i rannych. Była aktywnie zaangażowana w działalność społecznego komitetu, którego celem była budowa pomnika poświęconego pamięci poległych górników.

W sierpniu odszedł do Pana Krzysztof Siekiera, przewodniczący związku w spółce Tramwaje Śląskie. W październiku pożegnaliśmy Andrzeja Bałchana, wieloletniego przewodniczącego „Solidarności" w firmie Zamet-Budowa Maszyn w Tarnowskich Górach. Społecznika, który przez wiele lat był także przewodniczącym Terenowej Sekcji Problemowej Powiatu Tarnogórskiego. W tym samym miesiącu zmarła Irena Kania, współzałożycielka „Solidarności" w Hucie Baildon w Katowicach, represjonowana i internowana po wprowadzeniu stanu wojennego. W 1989 roku zaangażowała się w reaktywację „Solidarności" w Hucie Baildon, a następnie przez wiele lat była związana z Regionalną Sekcją Emerytów i Rencistów NSZZ „S" w Katowicach. Pełniła funkcję wiceprzewodniczącej i skarbnika tej sekcji.

Trudno wymienić wszystkich członków i przyjaciół „Solidarności", których pożegnaliśmy w minionym roku. Staramy się pamiętać o wszystkich. Jesteśmy wdzięczni, że mogliśmy ich spotkać na swojej drodze. Dla wielu z nich „Solidarność" była czymś więcej niż związkiem zawodowym upominającym się o prawa pracowników. Stanowiła symbol wspólnoty opartej na godności drugiego człowieka, wolności i wzajemnym szacunku.

Agnieszka Konieczny

Ze smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

IRENY KANI

współzałożycielki „Solidarności"
w Hucie Baildon w Katowicach,
działaczki opozycji antykomunistycznej
internowanej w stanie wojennym
oraz byłej wiceprzewodniczącej
Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów
NSZZ „Solidarność"

Jej Rodzinie i Bliskim

przekazujemy wyrazy najgłębszego
współczucia

koleżanki i koledzy
z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność"

Wyrazy pocieszenia
oraz słowa otuchy
w trudnych chwilach
po śmierci

IRENY KANI

**Jej Rodzinie,
Bliskim i Przyjaciołom**

w imieniu
Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów
NSZZ „Solidarność"

przekazuje
przewodniczący
Bronisław Skoczek

Pogrążonym w żałobie

Rodzinie i Bliskim

IRENY KANI

kondolencje oraz słowa otuchy

w imieniu Stowarzyszenia
Represjonowanych w Stanie Wojennym
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

przekazuje
przewodniczący
Eugeniusz Karasiński

Tygodnik
Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

**WYDAWCA: Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność"
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
32 353-84-25
www.solidarnosckatowice.pl**
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
32 728-41-13

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność"; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk** (redaktor naczelny), **Agnieszka Konieczny**, **Grzegorz Podżorny** (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak REKLAMA: Tomasz Krzak**, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 5.11.2025 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752

Tygodnik Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”
Katowice 6.11.2025 / Nr 21/2025

Bezcenne doświadczenie, jakże różne od nauki z podręczników

30 października uczniowie z klasy mundurowej ZDZ – Zespołu Szkół im. Wojciecha Korfantego w Rybniku zwiedzili Śląskie Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach. Wyjazd młodzieży do katowickiego muzeum został zorganizowany z inicjatywy „Solidarności” działającej w kopalni Chwałowice w Rybniku.

Foto: TŚD

Podczas wizyty w ŚCWiS młodzież spotkała się ze Stanisławem Płatkiem, jednym z organizatorów strajku w kopalni Wujek w grudniu 1981 roku oraz ofiarą pacyfikacji tego zakładu. – Ci uczniowie byli w Śląskim Centrum Wolności i Solidarności po raz pierwszy w życiu i widać było, że są poruszeni. Słuchając wspomnień naocznego świadka tamtych wydarzeń uczestniczyli w żywej lekcji historii. To bezcenne doświadczenie, jakże różne od nauki historii z podręczników – mówi Jacek Słowiński, przewodniczący „Solidarności” w kopalni Chwałowice w Rybniku. Dodaje, że zwiedzając ekspozycje znajdujące się w muzeum, młodzi ludzi zapoznali się z historią PRL-u, działalnością opozycji antykomunistycznej, powstaniem „Solidarności” i wydarzeniami związanymi z wprowadzeniem stanu wojennego.

Uczniowie z Rybnika obejrzeli także film poświęcony pacyfikacji kopalni Wujek. – Dla tych młodych ludzi film, w którym o wydarzeniach w kopalni opowiadają bliscy zamordowanych górników, jest szokujący. Szczególne wrażenie wywierają wspomnienia matek i ojców. Słuchając ich, uczniowie uświadamiają sobie, że najmłodsza ofiara miała zaledwie 19 lat, czyli była w ich wieku i miała przed sobą całe życie – dodaje Jacek Słowiński.

Przewodniczący podkreśla, że kopalniana „Solidarność” od dłuższego czasu organizuje wyjazdy uczniów z rybnickich szkół do Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach i zamierza to przedsięwzięcie kontynuować. W ocenie związkowców, jest to miejsce, które powinien zobaczyć każdy młody człowiek, by zrozumieć, co wydarzyło się w Polsce w grudniu 1981 roku.

Agnieszka Konieczny

Reklama

Katowice inwestują w bezpieczeństwo pieszych

Katowice kontynuują działania poprawiające bezpieczeństwo na drogach ze szczególnym uwzględnieniem uczestników ruchu drogowego. Nie tylko podejmują akcje informacyjno-edukacyjne w szkołach i przedszkolach, ale też modernizują infrastrukturę drogową.

Jednym z ważniejszych działań jest doświetlanie przejść dla pieszych. Od 2020 r. zrealizowano 268 takich zadań. Równolegle prowadzona jest wymiana oświetlenia ulicznego na nowoczesne oprawy LED, która objęła ponad 1,8 tys. punktów świetlnych.

Poprawa bezpieczeństwa pieszych odbywa się również dzięki zmianom konstrukcyjnym i organizacyjnym w rejonie przejść. Warto też wspomnieć

o funkcjonujących w Katowicach tzw. inteligentnych przejściach, wyposażonych w czujniki ruchu oraz dynamiczne systemy ostrzegawcze, które sygnalizują obecność pieszego na jezdni i zwiększają czujność kierowców. W tym roku MZUiM zmodernizował kilkadziesiąt przejść dla pieszych. W ramach tych zadań albo odtwarzano oznakowanie poziome, albo wykonywano je w technologii masy chemoutwardzalnej, gwarantującej wieloletnią trwałość i odblaskowość przejść. W tej nowoczesnej technologii zmodernizowano wszystkie przejścia dla pieszych w rejonie katowickich szkół. Odtworzono także duże piktogramy „Uwaga dzieci”, również w trwałej technologii termoplastycznej. Rozpoczęto też wykonywanie na jezdni napisów „Szkoła”, tak aby strefy szkolne były wyraźnie i długotrwale oznakowane.

Wpływ na poprawę bezpieczeństwa na drogach ma także montaż wyświetlaczy prędkości — obecnie na terenie miasta znajduje się 28 tego typu urządzeń. Wiele z nich zostało zrealizowanych z budżetu obywatelskiego.

MZUiM ściśle współpracuje z Policją, Strażą Miejską oraz radami dzielnic, które regularnie zgłaszają potrzeby i uwagi mieszkańców dotyczące możliwości poprawy bezpieczeństwa pieszych. W 2025 r. odbyło się ponad 30 spotkań i wizji lokalnych, które pozwoliły zidentyfikować najbardziej newralgiczne punkty w mieście i podjąć odpowiednie działania.